

Truly Independent - Malta dzień czwarty...

Wczesnym rankiem wstaliśmy by miło zacząć dzień na zajęciach sportowych na boisku szkolnym. Przed nami tor przeszkód, na którym najlepiej z nas spisała się Ania. "Bardzo podobały mi się zawody, ponieważ bardzo lubię sport. Najfajniejszą przeszkodą był skok przez wysoką ławkę".

Zjedliśmy szybko duży lunch i ruszyliśmy autobusem do portu, gdzie czekał nas rejs na Gozo. Było wspaniale. Wsiadliśmy do dwupiętrowego autobusu, gdzie mogliśmy posłuchać historii miast na wyspie w języku polskim i pojechaliśmy do "Dwejra", gdzie czekały nas piękne widoki, które z kolei podobały się bardzo Kornelii. "Sportowy poranek nie należy jak dla mnie do najlepszych zajęć, ale wycieczka na Gozo; owszem. Najbardziej na tej wyspie podobały mi się skały, gdy mogłam po nich swobodnie biegać i zeskakiwać z małych wysokości; mały zastrzyk emocji i adrenaliny mi się przydał, tym bardziej, że nie mam lęku wysokości"- opowiadała nam Madzia H. Roksany serce skradła mała plaża- "Podobało mi się jak byliśmy na plaży i wywaliłam się do wody w legginsach miałam ino moczyć się do kostek". Magda K. Najbardziej odnalazła się w krótkim spacerze z p. Beata oraz koleżanką z grupy (także Magda) na nazwaną przez nas "smoczą skałą" gdzie krajobraz był naprawdę niesamowity. "Tego nie da się opisać, trzeba zobaczyć to na własne oczy" mówi Magda.

Czas wracać. Po Długiej drodze powrotnej byłyśmy wykończone. Po obiadokolacji szybko zasnęliśmy. Ten dzień uznajemy za najlepszy...